



Biedny BB

665

„GLOB”

SPÓŁDZIELNIA PRACY

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53
tel. 813 42 34 tel./fax 813 44 95

ZYCIE WARSZAWY

00-575 WARSZAWA

Al. Armii Ludowej 3/5

40 17-02-98

Nr z dn.

Listy

DO REDAKTORA **ZYCIA WARSZAWY**

**Opinie, spostrzeżenia i oceny zawarte w listach
Czytelników ŻW nie zawsze reprezentują zdanie redakcji**

„Biedny BB” lepiej niż wasza recenzja

3.02.1998 r. ukazała się w ŻW recenzja ze spektaklu „Biedny BB”. Autorem tej recenzji jest pan Jacek Wakar.

Cytuję: „...zespołowe chórki, których nie powstydzilaby się Shazza albo inne gwiazdy disco polo...” — koniec cytatu.

Otóż informuję pana krytyka oraz tych z Państwa, którzy jeszcze nie byli na spektaklu, że owe „chórki” skomponował osobiście Kurt Weill, o czym wszyscy wiedzą, przepraszam — nie wszyscy. Jeżeli pan Jacek Wakar zaliczył owe „chórki” do „...ewidentnych morderstw”, to uodowodnił z naciskiem swoje dyletantstwo. Będziemy wdzięczni

za delegowanie kompetentnych krytyków na spektakle.

Liczę, panie redaktorze, na pańską etykę zawodową, lecz gdyby uznał pan, z jakichś powodów, że powyższy tekst nie może ukazać się w ŻW, będę zmuszony zamieścić go w innej prasie. Nie będziemy pozostawali obojętni wobec ślepej napastliwości (lub nawet świadomej), nie popartej choćby podstawową wiedzą fachową.

Janusz Tylman

Po raz pierwszy w życiu, po 57 latach na scenie, pozwalam sobie napisać do Was parę słów w sprawie recenzji z widowiska w „Syrenie” pt. „Biedny BB”. Nie uważam go za rewelację, ale ponieważ w bardzo młodym wieku byłam na berlińskiej prapremierze „Opery za trzy grosze” i znam kabaret niemiecki tamtych czasów, muszę powiedzieć, że „BB” bardzo tamtą atmosferę przypomina. I ludziom coś w ogóle o tym mówi.

Recenzentom może się coś podobać lub nie. To sprawa ogólnoludzka, ale czytelnicy muszą się dowiedzieć prawdy o przedsta-

wieniu. To jest ich prawo, a tego właśnie w recenzji ŻW zabrakło. Byłbym wdzięczny za wydrukowanie moich paru słów.

Edward Dziewoński